

# Szafrański, Włodzimierz

---

## Wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych w Płocku w roku 1960

---

Notatki Płockie 5/17-18, 41-42

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ganizacyjnym warunków dla powstania Polskiej Partii Robotniczej. Aktyw, który wyrósł w tej organizacji, stanowił główne oparcie PPR na północnym Mazowszu. Dzięki temu PPR na tych terenach mogła w krótkim czasie rozwinąć szeroką działalność.

Zimą 1942 roku rozpoczęto przygotowania do utworzenia PPR na północnym Mazowszu. Sekretarz tego Okręgu Zygmunt Wolski — będąc jeszcze w Warszawie — kierował pracą przygotowawczą nad powołaniem Komitetu Okręgowego i Komitetów Powiatowych. Poprzez Teodora Kufła dostarcza literaturę i instruuje działający na tym terenie aktyw „Młota i Sierpa”.

Pracą nad zorganizowaniem władz okręgowych PPR na północnym Mazowszu opóźniło aresztowanie Zygmunta Wolskiego w kwietniu 1942 roku, podczas przedostawania się przez granicę do Płocka. Po paru miesiącach tortur został we wrześniu 1942 roku publicznie powieszony w Płocku.

Śmierć Zygmunta Wolskiego poważnie wstrząsnęła jego współtowarzyszami. Nie zaprzestali oni jednak pracy nad utworzeniem

PPR. W maju został powołany KP w Płońsku, a 6 lipca 1942 roku u Nowakowskiego we wsi Rudowo powiatu płockiego odbyło się zebranie działaczy „Młot i Sierp” w którym wzięli udział Jan Orliński, Lucjan Piotrowski, Teodor Kufel, Kazimierz German, Jan Wilczyński, Feliks Majdak i inni. Na zebraniu tym został powołany Komitet Okręgowy PPR, na czele którego stanął Kazimierz German.

Po zebraniu tym rozpoczęto szeroką pracę organizacyjną i propagandową. Stworzono Komitety Powiatowe, organizacje po miastach, wsiach i folwarkach. Równocześnie przystąpiono do tworzenia pierwszych oddziałów zbrojnych Gwardii Ludowej i rozpoczęcia walki zbrojnej z hitlerowskim okupantem.

Polska Partia Robotnicza i jej oddziały zbrojne Gwardii Ludowej Północnego Mazowsza wniosły duży wkład w walki z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie ojczyzny.

Będzie to przedmiotem oddzielnego artykułu.

(Opracowany na podstawie dokumentów z Archiwum Zakładu Historii Partii oraz relacji K. Germana, T. Kufła, Wł. Mazura, B. Stępniewskiego i J. Płasińskiego).

## INFORMACJE

WŁODZIMIERZ SZAFRAŃSKI

# WYNIKI ARCHEOLOGICZNYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH W PŁOCKU W ROKU 1960

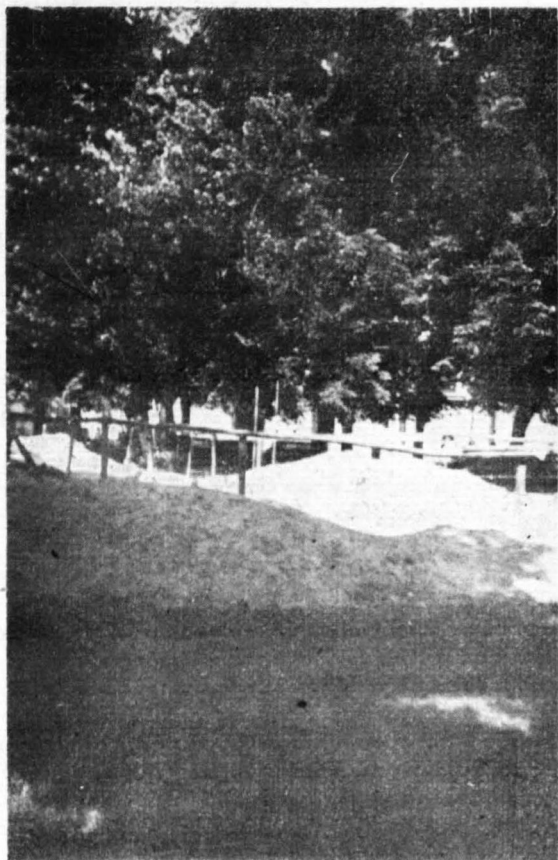
Ukończone prawie dwumiesięczne archeologiczne badania wykopaliskowe w Płocku towarzyszą uroczystem obchodom tysiąclecia państwa polskiego. Celem wykopalisk płockich jest zbadanie prapoczątków miasta sprzed tysiąca lat i ukazanie społeczeństwu piękna, splendoru i okazałości Płocka w dobie kształtowania się naszego państwa, kiedy to nasze miasto było stolicą Polski.

Tegoroczne wykopaliska wydobyły na światło dzienne na Wzgórzu Tumskim ślady okrągłej budowli kamiennej pochodzącej z drugiej ćwierci XI wieku, niewielkiej, o wewnętrznej średnicy liczącej zaledwie 7.0 m. Nowoodkryta rotunda jest budowlą sakralną i pełniła najprawdopodobniej funkcję kościoła klasztornej opactwa benedyktyńskiego św. Wojciecha. Należy ją zaliczyć do nielicznych, najdawniejszych pomników preromańskiej architektury murowanej w Polsce wczesnopiastowskiej. Obok sławnej, znanej i badanej od szeregu pokoleń rotundy na Ostrowie Lednickim pod Gnieznem, obok odkrytej przed kilkudziesięciu laty przez Szyszko-Bohusza na Wawelu rotundy św. Feliksa i Adaukta, obok świetnie zachowanej w Strzelnie w Wielkopolsce rotundy, obok odkrytej przed kilku laty przez Kostrzewskiego w Gieczu pod Gnieznem rotundy, której budowę przerwał najazd Brzetysława czeskiego w roku 1038,

wreszcie obok odrestaurowanej ostatnio rotundy w Cieszynie należy wymienić odkopaną w ostatnich dniach szóstą z kolei rotundę płocką. Rotunda nasza posiada absydę, półkolistą przybudówkę dla prezbiterium, oraz ślady empory, piętrowej łoży królewskiej, w której feudal wraz z rodziną i dworem uczestniczył w obrzędach religijnych. Pod łożą emporową odkopano wyłożoną kamieniami, podłużną komorę grobową na dwa groby, zagłębioną pod ówczesną posadzkę prawie jeden metr. Anonim Gall pisze w swej kronice, że w roku 1102 Władysław Herman został pochowany w kościele płockim. Ponieważ w tym czasie Płock nie posiadał jeszcze katedry konsekrowanej dopiero pół wieku później, a jedynym kościołem płockim była wtedy świątynia klasztornej opactwa benedyktyńskiego, dlatego według wszelkiego prawdopodobieństwa właśnie w naszej rotundzie spoczęły zwłoki Hermana, a 16 lat wcześniej żony jego Judyty czeskiej, matki Bolesława Krzywoustego, w wymienionym, podwójnym grobowcu odkrytym w czasie referowanych badań. Na zewnątrz rotundy odkryto XI- i XII-wieczne cmentarzysko szkieletowe mnichów benedyktyńskich.

Rotunda legła w gruzach prawdopodobnie już w XII wieku, a w XIII stuleciu uległa całkowitej rozbiórce w związku z dużym zapotrzebowaniem na

budulec przy wznoszeniu w drugiej połowie XIII w. wokół zamku ceglanych, gotyckich obwarowań obronnych na potężnym fundamencie kamiennym. W gruzach rotundy wystąpiły liczne okruchy polichromowanych tynków, świadczących o efektownym wystroju jej wnętrza.



*Na placu za Tumem trwają nieprzerwanie od kilku lat prace archeologiczne mające na celu poznanie dawnych dziejów Płocka*

Rotundę zbudowaną na zgliszczach spalonego podgrodzia istniejącego na Wzgórzu Tumskim za czasów Bolesława Chrobrego. Znalaziono tu pochodzący z X/XI wieku tzw. aerofon wirujący, przyrząd służący do czarów w kulcie zmarłych przodków. Na

wymienionym podgrodzium odkryto urządzenia gospodarcze w postaci wędzarni ryb z rusztem kamiennym na dnie i z kośćmi olbrzymich, wędzonych w niej jesiotrów. Stwierdzono, iż krótko po pożarze podgrodzia pojawili się tutaj budowniczowie rotundy. Zachował się po nich interesujący szpicak żelazny, narzędzie służące do obróbki brył wapienia i ciosania z nich płytek budowlanych.

Dziedzianiec zamkowy dostarczył w poziomie XIII-wiecznym skomplikowanych kluczy do kłódek importowanych z Rusi, oraz nożyce. Młodszy, wyższy poziom XIV-wiecznego podwórca zamkowego, ujawnił obok odkrytych w ubiegłym roku śladów łaźni parowej pozostałości warsztatu kowalsko-hutniczego z brukiem kamiennym do prażenia, podsuszania rudy i z prymitywnym piecem hutniczym, którym towarzyszyło znaczne skupienie przedmiotów żelaznych, wśród których wymienić należy broń średniowieczną (także okazy z doby bitwy pod Grunwaldem), oraz ilustrujący metalurgię kolorową tygielek odlewniczy.

Na dziedzińcu XIV-wiecznego zamku znaleziono tzw. stilus, dziecięcy, żelazny rytec pisarski służący do pisania na powoskowanych tabliczkach drewnianych. Należał on do przyborów szkolnych żaka przyswajającego sobie sztukę pisania pod kierunkiem scholastyka w XIII-wiecznej szkole przy kolegiacie św. Michała, lub uczęszczającego, co byłoby prawdopodobniejsze, do XIV-wiecznej (lata: 1322, 1338) szkoły katedralnej (schola plocensis), w której uczyli mistrzowie: scholastyk Jaczka i scholastyk Mikołaj, a której rektorem był Franko. To interesujące znalezisko ilustrujące pierwociny szkolnictwa w Płocku zbiega się ze społeczną akcją budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie i z nadchodzącą rocznicą 800-lecia szkoły płockiej.

Odkrycie rotundy z połowy XI wieku w Płocku jest nieprzeciętną rewelacją bieżącego sezonu wykopaliskowego w Polsce. Następna kampania wykopaliskowa umożliwi odsłonięcie w całości tego zabudku naszej najdawniejszej monumentalnej architektury murowanej, kryjącego w sobie grobowce królewskie sprzed prawie tysiąca lat.

(Szczegółowe opracowanie wyników tegorocznych wykopalisk podamy w jednym z następnych numerów pisma).

